

Rozdział I. Zagadnienia wprowadzające

Spis treści

	Nb
§ 1. Rodzina jako zjawisko społeczne i prawne	1
I. Pojęcie rodziny i jej funkcje	1
1. Pojęcie	1
2. Funkcje rodziny	7
II. Powstanie rodziny	9
III. Skład rodziny	11
IV. Więzy rodzinne	16
1. Uwagi ogólne	16
2. Pokrewieństwo	17
3. Powinowactwo	24
4. Osoby bliskie	26
§ 2. Stan cywilny	28
I. Pojęcie stanu cywilnego	28
II. Zdarzenia kreujące stan cywilny	33
III. Prawa stanu cywilnego	36
IV. Rola aktów stanu cywilnego	38
V. Dochodzenie i ochrona stanu cywilnego	46
VI. Zagadnienie transseksualizmu a stan cywilny	50

Literatura: *F. Adamski*, Rodzina. Wymiar społeczno-kulturalny, Kraków 2002; tenże, Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie, Warszawa 1982; *M. Andrzejewski*, Prawo dziecka do pieczy zastępczej a prawo do życia w rodzinie, POW 1997, Nr 4; tenże, Rodziny zastępcze i placówki opiekuńczo-wychowawcze jako instytucje pomocy społecznej, POW 1999, Nr 3; *L. Dyczewski*, Rodzina polska i kierunki jej przemian, Warszawa 1981; *A. Gójska, V. Huryn*, Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych, Warszawa 2007; *S. Kaleta*, Teoretyczne i praktyczne znaczenie sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa, SC, t. XIII–XIV, 1969; Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia (pod red. *T. Smyczyńskiego*), Poznań 1999; *M. Kosek*, Pojęcie rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych, w: *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandry Stojanowskiej* (pod red. *M. Koska, J. Słyka*), Warszawa 2008; *S. Kosiński*, Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe, Warszawa 1989; *A. Mączyński*, Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych, w: *Związki partnerskie, debata na temat projektowanych zmian* (pod red. *M. Andrzejewskiego*), Toruń 2013; *T. Pawluk*, Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. III, Prawo małżeńskie, Olsztyn 1984; Prawo rodzinne w Polsce i w Europie. Zagadnienia wybrane (pod red. *P. Kasprzyka*), Lublin 2005; Rodzina i dziecko (pod red. *M. Ziemskiej*), Warszawa 1979; *W. Rozwadowski*, Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł, Warszawa 1991; *A. Stelmachowski*, O właściwe środki prawne w zakresie realizacji polityki rodzinnej, PiP 1976, Nr 8–9; *A. Szlęzak*, Prawnorodzinna sytuacja pasierba, Poznań 1985; *Z. Tyszka*, Rodzina we współczesnym świecie, Poznań 2002; tenże, Socjologia rodziny, Warszawa 1979; Współczesne kierunki w opiece nad dzieckiem (pod red.

Z. W. Stelmaszuk), Warszawa 1999; Z. Ziemiński, Podstawy nauki o moralności, Poznań 1981; tenże, Unormowania prawne a unormowania moralne w sferze prawa rodzinnego PRL, RPEiS 1977, Nr 2; M. Ziemska, Rodzina a osobowość, Warszawa 1975.

§ 1. Rodzina jako zjawisko społeczne i prawne

I. Pojęcie rodziny i jej funkcje

1. Pojęcie

1 Człowiek żyje i funkcjonuje w społeczeństwie za pośrednictwem różnorodnych zbiorowości (kręgi, grupy, zbiorowości etniczne, zbiorowości terytorialne, klasy i warstwy społeczne itd.). Wspomniane zbiorowości, na czele z rodziną, jako najważniejszą grupą, są zaliczane do fundamentalnych składników społeczeństwa i form życia zbiorowego¹. Rodzina jest najstarszą grupą społeczną i występuje we wszystkich etapach rozwoju społeczeństwa i we wszystkich formacjach. Jest ona naturalnym i niezastąpionym elementem struktury społecznej, nazywanym często **podstawową komórką społeczną**². Jej szczególna rola polega na tym, że rodzina jest naturalnym i niezastąpionym środowiskiem narodzin i rozwoju człowieka; w niej zarówno dziecko, jak i człowiek dojrzały zaspokajają swoje podstawowe potrzeby. Ten naturalny charakter rodziny wynika zwłaszcza z tego, że jest ona jedyną grupą społeczną, która rozwija się nie tylko przez przyjmowanie nowych członków z zewnątrz, ale przede wszystkim przez wewnętrzny rozwój – rodzenie dzieci. Rodzina jest więc zjawiskiem nieprzemijającym, chociaż podlega ewolucji.

W nauce socjologii wyróżnia się grupę pierwotną i wtórną. **Rodzina jest** niewątpliwie **grupą pierwotną**, charakteryzującą się więzią opartą przede wszystkim na stycznościach osobistych i postawach emocjonalnych. Interesy majątkowe, odpowiadające socjologicznemu terminowi „styczność rzeczowa”, mają wtórny i przy tym uzupełniający charakter, zależny zresztą od więzi osobistych. W naszym kręgu kulturowym rodzina jest komórką samoistną, która sama się tworzy i sama likwiduje³. To trafne spostrzeżenie dotyczy rodziny jako zjawiska społecznego, jako grupy społecznej, natomiast założenie rodziny przez zawarcie małżeństwa, oraz rozwiązanie małżeństwa, też zależy od inicjatywy (woli) osób zainteresowanych, ale odbywa się pod kontrolą państwa. Rodzinę założoną wskutek zawarcia małżeństwa można zaliczyć do grupy formalnej, ponieważ jej założenie, struktura i funkcjonowanie jest poddane w znacznym stopniu regulacji normatywnej. Trzeba jednak zauważyć, że faktyczne pożycie rodziców i prowadzenie wraz z dzieckiem wspólnego gospodarstwa domowego tworzy grupę nieformalną, jednak i tu istnieje pewien zakres nadzoru państwa. Odnosi się on do stosunków między każdym z rodziców z ich dzieckiem, ma na względzie zapobieżenie naruszenia dobra dziecka, natomiast samo powstanie i likwidacja takiej grupy rodzinnej jest poza zasięgiem norm prawnych.

¹ S. Kosiński, Socjologia ogólna, s. 136.

² Art. 10 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 19.12.1966 r. ratyfikowanego przez Polskę w 1977 r. (Dz.U. z 1977 r. 38, poz. 169).

³ M. Ziemska, Z socjologicznych zagadnień rodziny współczesnej, w: Rodzina i dziecko, s. 228.

Niełatwo jest jednoznacznie wyjaśnić pojęcie rodziny. Sam termin „rodzina” wskazuje **osoby pochodzące od siebie (rodzic) albo od wspólnego przodka**. Rodzinę w najszerszym ujęciu tworzą wszystkie osoby ze sobą spokrewnione, niezależnie od więzi innego typu, które ich łączą na różnych płaszczyznach życia. Rodzinę tworzą małżonkowie, włącza się do niej również krewnych i powinowatych. Pojęcie rodziny w konkretnej sytuacji może dotyczyć tylko rodziców i ich dzieci, jak i szerszego kręgu osób połączonych pochodzeniem od wspólnego przodka (więziami krwi), albo związanych wspólnością bytu „pod jednym dachem”. W socjologii sformułowano więc stosowne terminy: „**rodzina mała**” (nuklearna), skupiająca rodziców i ich dzieci, oraz „**rodzina wielka**” obejmująca szerszy krąg krewnych, a zwłaszcza generację dziadków, samodzielnego rodzeństwa należącego do wspólnego gospodarstwa domowego⁴. 2

W związku z socjologicznym pojmowaniem **grupy społecznej** pojawia się pytanie 3, czy rodzinę tworzy również sama para ludzka, czy grupa rodzinna powstaje dopiero po urodzeniu się dziecka (ewentualnie po adopcji dziecka przez parę małżeńską). Przez grupę społeczną „rozumie się bowiem co najmniej trzy osoby powiązane systemem stosunków uregulowanych instytucjonalnie, posiadających niektóre wspólne wartości (zadania) i oddzielone od innych zbiorowości wyraźną zasadą odrębności”⁵. Grupy społecznej nie tworzy para (dwie osoby). Uważa się, że w takiej sytuacji istnieje mniej czy bardziej trwałe stosunek między dwiema osobami, które jednak nie stwarzają warunków do powstania innych zjawisk, typowych dla liczniejszych zbiorowości. Jeżeli natomiast grupa składa się przynajmniej z trzech członków, wtedy stosunki między dwoma członkami są wyznaczone przez stosunki z trzecim partnerem⁶. Wydaje się więc, że w pozajurydycznym ujęciu para małżeńska jest z pewnością fundamentem rodziny, ale nie jest jeszcze grupą społeczną, którą się stanie z chwilą pojawienia się pierwszego dziecka. Nie jest też grupą społeczną para płciowo jednorodna, ale nie będzie ona grupą rodzinną nawet po przyjęciu dziecka, ponieważ partnerów tej samej płci nie łączy więź rodzinna. Nie tworzy też grupy społecznej, rodzinnej jeden rodzic ze swoim dzieckiem, ponieważ występuje tu tylko relacja dwóch osób. W polityce społecznej na rzecz rodziny nazywa się taką relację jako **rodzina niepełna**.

W społeczeństwie postmodernistycznym rozpowszechnia się pożycie konkubenne, a także pojawia się coraz większa liczba osób wybierających samotne życie 4 (tzw. singli). Nawet jeżeli kobieta samotna pragnie dziecka, często nie oznacza to, że pragnie wspólnego pożycia z ojcem dziecka.

Taką postawę spotyka się u feministek domagających się nawet umożliwienia samotnej kobiecie medycznie wspomaganego rozrodu z udziałem obcego dawcy.

Takie indywidualistyczne (i egoistyczne) podejście do życia rodzinnego powoduje powstanie jakby stosunków rodzinnych bez istnienia samej rodziny. Wskutek wspomnianego już szerzącego się indywidualizmu współczesnego człowieka i skutków tej postawy, tj. słabnącego poczucia odpowiedzialności za los członków rodziny, istniejąca już grupa rodzinna oparta na małżeństwie, albo pozamałżeńską, łatwo się rozpada. Trwałość rodziny jako wartość, w świadomości ludzi ustępuje bowiem miejsca jakości

⁴ Z. Tyszka, Socjologia rodziny, s. 54 i 74; F. Adamski, Socjologia małżeństwa, s. 19.

⁵ Cytuję za S. Kosińskim, Socjologia ogólna, s. 139.

⁶ S. Kosiński, Socjologia ogólna, s. 139–140.

życia w ramach rodziny⁷. Przekonanie o konieczności trwania w związku, mimo trudności, nie jest już dzisiaj wsparte taką sankcją moralną, jaka istniała dawniej ze strony społeczności, zwłaszcza lokalnej, oraz ze strony kościelnej.

Natomiast w ujęciu KRO określone uprawnienia i obowiązki odnoszą się również do rodziny, którą małżonkowie przez swój związek założyli (art. 27). Oznacza to, że obowiązek przyczyniania się do utrzymania rodziny dotyczy również zaspokojenia potrzeb samych, także bezdzietnych małżonków. W każdym razie fundamentem rodziny w ujęciu zarówno socjologicznym, jak i prawnym jest para składająca się z mężczyzny i kobiety, a nie para płciowo jednorodna.

5 Kilka osób tej samej płci może tworzyć grupę społeczną, w razie wspólnego zamieszkiwania, podobnie jak kilku przyjaciół wspólnie wynajmuje jedno mieszkanie i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe (w latach 60. XX w. – wspólnota hippisów). Zamiarem homoseksualistów jest zachowanie naśladowące życie rodzinne, lecz z powodu nieusuwalnej przeszkody naturalnej nie jest ono życiem rodzinnym. W kręgach hołdujących permissywiizmowi etycznemu wysuwa się żądanie zrównania praw związków homoseksualnych i lesbijskich ze statusem małżonków i tym samym uznania tych związków za rodzinę. Ustawodawstwo niektórych państw, zwłaszcza skandynawskich, stopniowo ulega temu żądaniu i zezwoliło na zawarcie małżeństwa lub związku podobnego do małżeństwa (Francja).

6 **W polskim prawie nie sformułowano definicji rodziny.** Ustawodawca rzadko zresztą używa tego terminu, a odnośne normy adresuje do określonych członków rodziny (np. rodzice, dzieci, wstępni, zstępni itd.). Przede wszystkim jednak rodzina jawi się jako obiekt zainteresowania prawa dopiero wtedy, gdy została założona przez zawarcie małżeństwa. Faktyczne pożycie mężczyzny i kobiety (konkubinat) jest poza zasięgiem unormowań w zakresie prawa cywilnego. Natomiast ustawodawstwo społeczne niekiedy adresuje pewne normy również do konkubentów, np. w zakresie pomocy społecznej. W niektórych państwach normuje się fragmentarycznie niektóre kwestie, zwłaszcza majątkowe, wynikające z pożycia konkubenckiego.

Rodzina nie ma osobowości prawnej, nie jest właścicielem przedmiotów majątkowych, nie zaciąga zobowiązań, nie może też wnieść powództwa. Członkowie rodziny są podmiotami prawa, a małżonkowie podmiotami-właścicielami majątku wspólnego, adresatami świadczeń społecznych, są oni indywidualnymi beneficjentami innych świadczeń, ulg i preferencji ze względu na utrzymanie rodziny. W prawie rodzinnym respektuje się jednak **zasadę autonomiczności rodziny**, a ingerencja państwa jest potrzebna tylko w razie zaistnienia zjawisk patologicznych, zwłaszcza zagrożenia dobra dziecka. Autonomia członka rodziny, przede wszystkim dziecka, zależy od zakresu zdolności do czynności prawnych⁸.

2. Funkcje rodziny

7 Stosownie do różnorodnych potrzeb człowieka, rodzina spełnia rozliczne funkcje⁹. Najbardziej niezależne od rozwoju społeczno-gospodarczego są naturalne i od zarania ludzkości istniejące potrzeby związane z życiem uczuciowym człowieka i z jego popę-

⁷ Z. Tyszka, *Rodzina*, s. 33.

⁸ A. Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 43.

⁹ Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, s. 61.

dem seksualnym. One skłaniają mężczyznę i kobietę do podjęcia stałego współżycia; jego następstwem jest najczęściej urodzenie się dziecka. Rodzice spełniają względem niego, ale i względem siebie samych, ważną funkcję w sferze zaspokojenia potrzeb emocjonalnych. Stosownie do wymienionych potrzeb rodzina spełnia **funkcję emocjonalno-ekspresyjną, funkcję seksualną i prokreacyjną**.

Stała wspólnota życia kreuje nowe potrzeby zwłaszcza w sferze materialnej. Zaspokojeniu potrzeb bytowych służy **funkcja gospodarcza**. Chodzi bowiem o dostarczenie członkom rodziny środków utrzymania (mieszkania, żywności, odzieży itd.); od zaspokojenia tych potrzeb zależy należyte spełnienie innych funkcji rodziny. Realizacja funkcji gospodarczej zmienia się w rozwoju historycznym w miarę zmieniających się stosunków własnościowych i sposobów produkcji, a więc i sposobów pozyskiwania środków do życia. Zanika bowiem coraz bardziej produkcyjny element funkcji gospodarczej rodziny, a jej materialne potrzeby dorośli członkowie zaspokajają z dochodów z pracy najemnej lub z innej działalności zarobkowej.

Od sposobu wykonywania funkcji gospodarczej i od podziału ról w rodzinie zależy realizacja innych funkcji, a w szczególności **funkcji wychowawczo-socjalizacyjnej** oraz funkcji opiekuńczej. **8**

Pierwsza z nich służy przygotowaniu młodego pokolenia do samodzielnego życia w społeczeństwie przez przekazanie podstawowych wartości kultury, zaszczepienie wartości moralnych, umiejętności współżycia z innymi ludźmi itd.

Funkcja opiekuńcza polega na zapewnieniu pieczy nad niesamodzielnymi członkami rodziny (małoletnie dzieci i osoby dorosłe, które z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności potrzebujące pomocy). Współczesna rodzina realizuje wymienione funkcje w ograniczonym zakresie. Powszechne zjawisko pracy zawodowej kobiet-matek sprawia, że zadania wychowawczo-socjalizacyjne i opiekuńcze przejmują placówki wspomagające rodzinę (żłobki i przedszkola). Poza tym, rodzina nie jest w wielu sytuacjach w stanie zapewnić stałej i wystarczającej pieczy nad dzieckiem niepełnosprawnym lub nieuleczalnie chorą osobą dorosłą.

II. Powstanie rodziny

Rodzina jako grupa społeczna, w której realizuje się współżycie pary ludzkiej i jej potomstwa, jest zjawiskiem zarówno socjologicznym, jak i prawnym. Rodzina powstaje więc zarówno wtedy, gdy mężczyzna i kobieta podejmują wspólne pożycie bez dopełnienia jakichś formalnych przesłanek, jak i w razie podjęcia tego współżycia przez zawarcie małżeństwa. Aczkolwiek **rodzina oparta na faktycznym pożyciu** może realizować takie same funkcje, jednak tylko funkcje **rodziny małżeńskiej** są wsparte sankcją prawną. Dla przykładu należy wymienić funkcję gospodarczą małżonków i opiekuńczą małżonków, którzy są zobowiązani przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, a więc i potrzeb drugiego małżonka (art. 27 KRO). Taki obowiązek nie istnieje między konkubentami. Podobnie tylko małżonkowie są obowiązani do wzajemnej wierności, lojalności, wspierania się itd. Sankcję za niedopełnienie tych obowiązków przewidują przepisy KRO o rozwodzie. **9**

Polskie prawo rodzinne (KRO) preferuje rodzinę opartą na małżeństwie, jednak nie oznacza to nierównej sytuacji dzieci zrodzonych ze związku pozamałżeńskiego. **10**

Wspomniana preferencja kreuje natomiast stabilną sytuację małżonków na płaszczyźnie stosunków prawno-osobistych i majątkowych i pomija milczeniem związki konkubenckie. Aprobata dla rodziny małżeńskiej nie wynika z nadmiernego formalizmu ani z konserwatyizmu ustawodawcy. Chodzi przecież nie o małżeństwo wyznaniowe, lecz o małżeństwo – instytucję prawa świeckiego, ukształtowaną według założeń aksjologicznych danego systemu prawnego. Małżeństwo i rodzina są bowiem elementem ładu społecznego i porządku prawnego w państwie. Społeczeństwo jest w zasadzie sumą rodzin, co sprawia, że polityka społeczna i gospodarcza powinna mieć na względzie rodzinę, jako jednostkę konsumpcyjną, a niekiedy i produkcyjną.

Ponadto, sformalizowany kształt zawarcia małżeństwa i jego skutków zapewnia konieczną, aczkolwiek minimalną kontrolę państwa nad powstaniem rodziny. Małżeństwo zapewnia wreszcie, po pierwsze, jasną sytuację prawną samej pary małżonków względem siebie i względem osób trzecich spoza kręgu rodziny, po drugie, pozwala ustalić skład rodziny, a w szczególności ustalić pochodzenie (stan cywilny) jej członków. W interesie państwa i samych obywateli leży więc umocnienie przekonania ustawodawcy o doniosłej, stabilizującej stosunki społeczne roli małżeństwa jako elementu systemu prawnego.

III. Skład rodziny

11 Przynależność określonych osób do rodziny zależy od tego, jaką treść przypisujemy pojęciu rodziny i to zarówno w ujęciu socjologicznym, jak i prawnym. O zasięgu osobowym rodziny wielkiej i rodziny małej, dwupokoleniowej wspomniano w Nb 2.

W nowoczesnym społeczeństwie zindustrializowanym dominuje **rodzina mała**. W Polsce spotykamy się nierzadko z faktem wspólnego zamieszkiwania rodziców z ich dorosłymi dziećmi, które założyły własną rodzinę. Taka wielka rodzina jest jednak skutkiem braku samodzielnych mieszkań, a nie zamierzoną i akceptowaną organizacją życia rodzinnego. Natomiast rodzina wielka w środowisku rolniczym, do której należą starzy rodzice, jest naturalnym skutkiem wymiany pokoleń w gospodarstwie rolnym, ale i swoistą potrzebą starego człowieka pozostania w swoim dotychczasowym środowisku.

12 W wyniku rozwodu i rekonstrukcji związków małżeńskich z inną osobą powstają **stosunki prawne i faktyczne wielorodzinne**. Wynikają one z więzi dzieci z poprzedniego małżeństwa rodziców z nowym małżonkiem ojca lub matki i z ich wspólnymi dziećmi. Nie oznacza to, że kilka małych rodzin wspólnie zamieszkuje, natomiast pojawia się jakby sieć powiązań rodzinnych dziecka rozwiedzionych rodziców (niekiedy wielokrotnie) z ich nowymi małżonkami, z ich wspólnymi dziećmi, ale także z ich dziadkami i innymi krewnymi. W praktyce życia rodzinnego (np. w Szwecji) dzieci rozwiedzionych rodziców, dzieląc często miejsce zamieszkania między ojca i matkę, nawiązują relacje rodzinne z nowymi partnerami swoich rodziców i z ich krewnymi. Więzy te mają charakter faktyczny, społeczny, ale i prawny, ponieważ dziecko takie może łączyć określony stosunek rodzinnoprawny z ojczymem lub macochą (w Polsce np. stosunek alimentacyjny).

13 Kodeks rodzinny i opiekuńczy posługuje się terminem „rodzina” niezmiernie rzadko; w art. 27 chodzi o grupę rodzinną składającą się z małżonków i ich wspólnych

dzieci (również przysposobionych). Natomiast w art. 134 ograniczenie obowiązku alimentacyjnego rodzeństwa ze względu na utrzymanie najbliższej rodziny, ma na względzie ochronę małżonka, dzieci a ponadto, jak się wydaje, i rodziców zobowiązanego do alimentacji.

Skład rodziny małej opiera się na **stosunku prawnorodzinym, jaki powstaje w wyniku zawarcia małżeństwa lub urodzenia dziecka**. Oznacza to, że do rodziny założonej przez małżonków należą nie tylko ich wspólne dzieci, ale i dziecko jednego z małżonków (pasierb) wychowujący się w rodzinnym gospodarstwie domowym. Przynależność dzieci wspólnych opiera się na pokrewieństwie z obojgiem małżonków, natomiast przynależność pasierba – na pokrewieństwie z jednym małżonkiem i na powinowactwie z drugim. W nauce prawa przeważa jednak pogląd opierający skład rodziny wyłącznie na biologicznym modelu rodziny. Wydaje się, że prawnicze wyjaśnienie pojęcia rodziny nie może pomijać stosunku prawnorodzinego między jednym małżonkiem a niesamodzielnym dzieckiem drugiego małżonka.

Od tego modelu prawnorodzinego należy odróżnić **społeczny model rodziny**. 14 Rekonstruuje się go na podstawie więzi społecznej między członkami rodziny zwłaszcza na płaszczyźnie pomocy w zakresie utrzymania i wychowania. Z tego względu do rodziny proponuje się włączyć również dzieci obce, przyjęte na utrzymanie i wychowanie w zakresie podjętych obowiązków rodziny zastępczej. Nie ma tu jednak stosunku prawnorodzinego, natomiast dziecko znajduje się w sytuacji podobnej do sytuacji rodzinnej.

W nauce prawa używa się także terminu socjologicznego „**rodzina niepełna**”. 15 Oznacza on rodzinę, w której brakuje jednego z rodziców. Ustawodawca (w języku prawnym) tego terminu nie używa ani w odniesieniu do rodziny wychowującej dzieci, ani do samych, bezdzietnych małżonków.

IV. Więzy rodzinne

1. Uwagi ogólne

Z faktu przynależności do rodziny wynikają więzy rodzinne. Termin ten sformułowano w nauce socjologii i oznacza on przede wszystkim rzeczywiste relacje między członkami rodziny oparte zarówno na uczuciach, jak i na przesłankach materialnych (np. wspólne bytowanie). Natomiast ustawodawca wyznacza określonym więziom rodzinnym skutki prawne i tym samym kreuje stosunek prawnorodzinny. 16

2. Pokrewieństwo

W stanie prawnym przed reformą KRO w 2008 r. nie było objaśnienia pojęcia pokrewieństwa, chociaż w przepisach prawnych posługiwano się terminem „krewny” (przepisy KC, KRO, KPC, KK, KPK, KPA itd.). Pokrewieństwo było objaśnione w dekrete z 22.1.1946 r. – Prawo rodzinne¹⁰, natomiast w późniejszych aktach prawnych (KR i KRO) odstąpiono od tej regulacji, uznając tę kwestię za zrozumiałą i niewymagającą wyjaśnienia. Pogląd ten zaakceptowano z pewnym jednak zastrzeżeniem co do 17

¹⁰ Dz.U. Nr 6, poz. 52.

linii pokrewieństwa, ponieważ ta kwestia może być niejasna¹¹. Wydaje się jednak, że normatywne określenie samego pokrewieństwa, a w konsekwencji i linii oraz stopni pokrewieństwa, jest potrzebne. W całym systemie polskiego prawa (nie tylko prawa cywilnego) znajdują się bowiem wypowiedzi normatywne odnoszące się do pokrewieństwa, do krewnych wstępnych, zstępnych, w linii prostej, rzadziej – w linii bocznej i nie można już polegać na intuicyjnym rozumieniu tych terminów.

Przy nowelizacji dokonanej przez ZmKRO z 2008 r. poświęcono pokrewieństwu i powinowactwu odrębne przepisy (art. 61⁷ § 1 i 2 oraz art. 61⁸ § 1 i 2).

- 18** Pokrewieństwo jest przede wszystkim faktem biologicznym i oznacza **więź krwi**. Krewnymi są więc osoby pochodzące od siebie bezpośrednio bądź pośrednio oraz osoby mające wspólnego przodka. Konsekwencją tego zróżnicowania więzi krwi są linie i stopnie pokrewieństwa. **Krewnymi w linii prostej** są osoby pochodzące jedna od drugiej, tj. dziadkowie – rodzice – dzieci – wnuki itd. Syn (córka) pochodzi bezpośrednio od ojca (matki), natomiast wnuk pochodzi od swojego dziadka (babki) pośrednio, ponieważ dzieli go od dziadka urodzenie z ojca (matki).

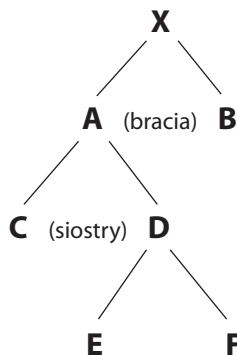
W ramach krewnych w linii prostej wyróżnia się krewnych **wstępnych** (ojciec, dziadek, pradziadek) oraz **zstępnych** (syn, wnuk, prawnuk). Charakter pokrewieństwa wstępnego albo zstępnego ustala się względem określonej osoby (Rys. 1).



Rys. 1

B jest krewnym wstępnym względem C, D i E, ale zstępnym względem A.

W linii bocznej są spokrewnione osoby, które nie pochodzą od siebie ani bezpośrednio, ani pośrednio, lecz mają wspólnego przodka. Krewnymi w linii bocznej są nie tylko np. wuj i siostrzeniec, stryj i bratanek, dzieci rodzeństwa (tzw. kuzyni), ale i samo rodzeństwo (Rys. 2).

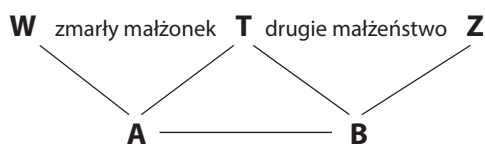


Rys. 2

¹¹ J. S. Piątkowski, w: System PrRodz, s. 45.

Osoby C i D oraz E i F są krewnymi w linii bocznej, ponieważ ich wspólnym przodkiem jest A. Podobnie krewnymi bocznymi są C i D względem B (stryja), których wspólnym przodkiem jest X – dziadek sióstr C i D oraz pradiadek E i F.

Warto jeszcze wyjaśnić pojęcie **rodzeństwa przyrodniego**. Osoby te pochodzą tylko od jednego wspólnego rodzica (ojca lub matki), natomiast drugi rodzic każdego z nich jest inny. Rodzeństwo przyrodnie pojawia się najczęściej w razie ponownego zawarcia małżeństwa przez osobę owdowiałą albo rozwiedzioną, która już ma dziecko z pierwszego małżeństwa (Rys. 3).



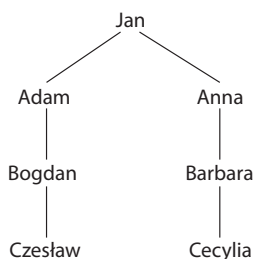
Rys. 3

Osoby A i B są np. braćmi przyrodnymi, ponieważ obaj mają wspólnego ojca (matkę) w osobie T.

Pokrewieństwo może być bliższe lub dalsze, zależnie od liczby pokoleń w linii prostej, a w linii bocznej, zależnie od liczby urodzeń dzielących tych krewnych względem ich wspólnego przodka. Odległość pokrewieństwa oblicza się w stopniach, tj. według wspomnianej liczby urodzeń (*quot generationes, tot gradus*).

Sposób obliczania stopni pokrewieństwa wywodzi się jeszcze z prawa rzymskiego¹². Również w Kodeksie kanonicznym z 1983 r. powrócono do rzymskiej komputacji i odstąpiono od germańskiego sposobu liczenia stopni pokrewieństwa w linii bocznej, jaki obowiązywał według Kodeksu kanonicznego z 1917 r. Według tej metody, liczyło się tylko liczby urodzeń po jednej stronie ramienia ciągu urodzeń. Jeżeli jedno ramię było dłuższe, nie liczono urodzeń po stronie krótszego ramienia¹³.

19



Rys. 4

W tym sposobie liczenia liczby urodzeń (stopnia pokrewieństwa) *Czesław* i *Barbara* są spokrewnieni w trzecim stopniu linii bocznej. Natomiast *Adam* i *Anna* (rodzeństwo) są spokrewnieni w pierwszym stopniu linii bocznej. Wydaje się, że metoda rzymska lepiej i prościej spełnia funkcję obliczenia stopni pokrewieństwa i tym sa-

¹² W. Rozwadowski, Prawo rzymskie, s. 93; J. S. Piąkowski, w: System PrRodz, s. 46.

¹³ T. Pawluk, Prawo kanoniczne, s. 146.

mym służy zachowaniu porządku prawnego związanego z jego istnieniem w konkretnych stosunkach prawnych.

- 20 Według obowiązującego sposobu obliczenia stopni pokrewieństwa, w rachubę wchodzi liczba urodzeń między osobami, których dotyczy to pokrewieństwo, nie wliczając pierwszej z tych osób. Na przykład ojciec i syn są spokrewnieni w pierwszym stopniu, a dziadek i wnuk są krewnymi drugiego stopnia (dwa urodzenia) – zob. Rys. 1.

Wśród krewnych bocznych nie ma w ogóle pierwszego stopnia pokrewieństwa, ponieważ nawet między najbliższymi krewnymi, tj. rodzeństwem, są dwa urodzenia. Poza tym, stryj i bratanica (wuj i siostrzenica) są krewnymi w stopniu trzecim, a dzieci rodzeństwa [zwani kuzynami lub rodzeństwem stryjecznym (ciotecznym)] są spokrewnieni w stopniu czwartym.

- 21 Nazwy poszczególnych stopni pokrewieństwa wykształciła praktyka życia codziennego i utrwaliła literatura narodowa. W prawie tych terminów się nie używa. Stryjowie i bratankowie oznaczają krewnych linii ojczystej, natomiast wujowie i ciotki – krewnych z linii macierzystej. Niektóre nazwy zupełnie zanikły, np. synowiec, tj. syn brata – bratanek.

- 22 Wiąż krwi oznacza **pokrewieństwo kognacyjne**. Natomiast w prawie rzymskim w ramach statusu rodzinnego (*stati familiae*) istniała jeszcze więź agnacyjna (*agnatio*). **Krewnymi agnacyjnymi** były osoby, które podlegały tej samej władzy ojcowskiej, co więcej można było zostać agnatem, nie będąc spokrewnionym w sposób naturalny. Z czasem jednak, zwłaszcza w czasie panowania cesarza Justyniana, pokrewieństwo kognacyjne wyparło agnację przede wszystkim na obszarze prawa spadkowego. Do dzisiejszych czasów zachował się precyzyjny i nadal aktualny sposób klasyfikowania kognatów według linii i stopni pokrewieństwa¹⁴.

- 23 Stosunek prawnorodzinny nie dotyczy każdego biologicznego faktu pokrewieństwa, lecz pojawia się tylko w tym przypadku, w którym ustawodawca wyznacza jakieś uprawnienia lub obowiązki. Na gruncie prawa rodzinnego unormowanego w KRO **stosunek pokrewieństwa** jest stosunkiem prawnym przede wszystkim między rodzicami i dziećmi oraz w zakresie obowiązków alimentacyjnych, między krewnymi w linii prostej i między rodzeństwem. Natomiast w prawie spadkowym krąg ten jest szerszy (art. 932 § 1, art. 934 i 935 § 2 KC). Pokrewieństwo uwzględnia się także na obszarze innych gałęzi prawa. W postępowaniu cywilnym i karnym powoduje ono wyłączenie sędziego, jeżeli w sprawie występuje jego małżonek albo jego krewny w linii prostej albo w linii bocznej do czwartego stopnia (art. 48 § 1 pkt 2 KPC, art. 40 § 1 KPK, art. 115 § 11 KK).

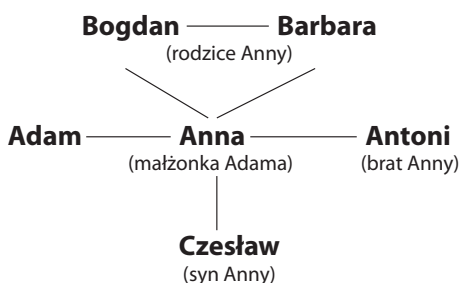
Podobnie uwzględnia się stosunek przysposobienia, który naśladuje pokrewieństwo na płaszczyźnie prawnej. Przysposobienie nie tworzy pokrewieństwa (ani zastępczego), lecz uzasadnia traktowanie stron tego stosunku prawnego, a przy przysposobieniu pełnym i całkowitym także i innych krewnych przysposabiającego tak samo, jak krewnych określonej linii i stopnia.

¹⁴ W. Rozwadowski, Prawo rzymskie, s. 93.

3. Powinowactwo

Więź rodzinna sięga dalej niż pokrewieństwo. Przez zawarcie małżeństwa rozszerza się bowiem krąg rodzinny na osoby spokrewnione z małżonkiem. Więzy te, niezależnie od natężenia stosunków emocjonalnych, tworzą jakąś wspólnotę interesów, ale i pewną więź osobistą, która wpływa na poczucie pewnej lojalności i przyzwoitego zachowania się w stosunkach wewnątrz rodziny, jak i poza rodziną. 24

Powinowactwo jest skutkiem zawarcia małżeństwa i oznacza **więź prawną między małżonkiem a krewnymi drugiego małżonka** (art. 61⁸ KRO). Podobnie jak pokrewieństwo, powinowactwo istnieje w linii prostej i w linii bocznej. Powinowatymi **w linii prostej** są rodzice męża i żony (teściowie) oraz dziecko małżonka (pasierb). Powinowatymi **w linii wstępującej** są rodzice małżonka (teściowie) i ich wstępní, natomiast powinowatym **w linii zstępującej** jest dziecko małżonka (pasierb). 25



Rys. 5

Bogdan i *Barbara* są powinowatymi wstępnymi *Adama*, a *Czesław* jest jego powinowatym zstępnym. **Bliskość powinowactwa oblicza się** podobnie, jak pokrewieństwo **w stopniach**. Można stwierdzić, że w stopniu, w jakim jeden małżonek jest z daną osobą spokrewniony, w takim stopniu drugi małżonek jest z nią spowinowacowany. Rodzice i dziecko małżonka są powinowatymi pierwszego stopnia.

Natomiast rodzeństwo męża lub żony, zstępní rodzeństwa są powinowatymi drugiego małżonka w linii bocznej, w drugim stopniu (szwagrowie), a w dalszym stopniu ich zstępní. Stosunek powinowactwa wywołuje skutki prawne na płaszczyźnie obowiązków alimentacyjnych (art. 144 KRO), w zakresie dopuszczalności zawarcia małżeństwa (art. 14 § 1 KRO). Z istnienia powinowactwa wynikają niekiedy pewne ograniczenia uprawnień (np. nie może być świadkiem sporządzenia testamentu – art. 957 § 1 KC; wyłączenie z mocy ustawy sędziego w sprawie – art. 48 § 1 pkt 2 KPC; odmowa zeznań w charakterze świadka – art. 261 § 1 KPC). W Kodeksie karnym wspomina się o powinowatych przy doprecyzowaniu pojęcia osoby najbliższej. Zalicza się do nich powinowatych w linii prostej (bez ograniczenia) oraz w linii bocznej – rodzeństwo małżonka (art. 115 § 11 KK). Osoby te mogą odmówić zeznań w procesie karnym przeciwko spowinowacowanemu z nimi oskarżonemu (art. 182 KPK).

Podobnie określa się powinowactwo w prawie kanonicznym. Jako przeszkoda do zawarcia małżeństwa zmieniała się jego rola od uwzględnienia odległego stopnia w linii bocznej – w IV w., do całkowitego zniesienia tej przeszkody w linii bocznej w 1983 r.

4. Osoby bliskie

26 Wiąż rodzinna jest często źródłem tzw. **stosunku bliskości** będącego przede wszystkim **stanem faktycznym opartym na stosunkach emocjonalnych**, a nie tylko na formalnej więzi. Dlatego za osoby bliskie mogą uważać się dalecy krewni lub nawet osoby niespokrewnione, np. długoletnia i uczuciowo związana z rodziną pomoc domowa, dziecko obce przyjęte na wychowanie itd. Z pojęciem bliskości prawo wiąże określone skutki prawne, m.in. w zakresie uprawnień do mieszkania (art. 691 § 1 KC), uprawnienie do odszkodowania z tytułu śmierci żywiciela (art. 446 § 2 KC), a ponadto w zakresie uprawnień procesowych (art. 182 KPK w zw. z art. 115 § 11 KK, art. 261 § 1 KPC). W związku z tym nie poprzestaje się na subiektywnym odczuciu bliskości, lecz za osoby bliskie uważa się zawsze osoby pozostające w określonym stosunku prawnorodzinnym, tj. małżonka, krewnych w linii prostej, rodzeństwo, dzieci przysposobione i powinowatych. Natomiast w odniesieniu do osób obcych bierze się w konkretnym przypadku rzeczywisty stan stosunków mogących tworzyć stosunek bliskości, tj. wspólne pożycie konkubenckie. Natomiast w art. 446 § 3 KC przyznaje się najbliższym członkom rodziny zmarłego roszczenie o stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek śmierci bliskiej osoby nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Uważam, że zakres tego terminu ustawowego pokrywa się z osobami wskazanymi w wymienionych wcześniej przepisach KC, KPC, a oddzielne unormowanie tego roszczenia w art. 446 § 3 KC jest uzasadnione inną przesłanką roszczenia o odszkodowanie niż roszczenia o rentę według § 2 tego artykułu.

Warto jednak zaznaczyć, że według art. 261 § 1 KPC, do grupy osób bliskich uprawnionych do odmowy zeznań nie należy osoba pozostająca w faktycznym związku.

27 Faktyczne pożycie kobiety i mężczyzny powoduje powstanie więzi emocjonalnych, jednak nie tworzy stosunku rodzinnoprawnego, jaki wynika z zawarcia małżeństwa. Ustawodawca uwzględnił niekiedy tę więź w ramach tzw. stosunku bliskości i uznaje **konkubentów** za osoby bliskie. Ze względu na poszerzające się zjawisko pożycia faktycznego i pojawiające się dylematy prawne z tym związane, zagadnienia prawne konkubinatu omawia się w odrębnym rozdziale (zob. rozdz. XI).

§ 2. Stan cywilny

I. Pojęcie stanu cywilnego

28 Miejsce człowieka w społeczeństwie wyznacza m.in. również stan cywilny. Określa on przede wszystkim **stan rodzinny jednostki**, tj. stan małżeński albo jego brak, oraz określa **pochodzenie człowieka od określonych rodziców**. System prawa współczesnego państwa zawiera normy prawne wyznaczające cechy człowieka określające go jako osobę, jej miejsce w rodzinie oraz normy proceduralne regulujące ustalenie lub zmianę stanu cywilnego.

Stan cywilny jest kategorią prawa osobowego. W aktach normatywnych nie znajdziemy definicji tego pojęcia. W nauce prawa stan cywilny ujmuje się albo szerzej, mając na względzie zarówno stan rodziny człowieka, jak i jego inne cechy osobiste

(np. imię, płeć, wiek)¹⁵, albo w węższym zakresie, tj. z ograniczeniem tylko do statusu rodzinnego¹⁶. Przy analizie pojęcia stanu cywilnego należy mieć na względzie stałą cechę człowieka, jaką jest płeć oraz cechy, co prawda podlegające zmianie, jednak podlega ona szczególnej kontroli właściwego organu państwa bądź dokonuje się tylko na mocy jego kompetencji. Trafne jest więc odniesienie stanu cywilnego człowieka przede wszystkim do jego przynależności rodzinnej (*status familiae*); wyznacza on jednocześnie stan cywilny innej osoby w ramach tej samej grupy rodzinnej. Stan cywilny określa, czym jest się dzieckiem (i odpowiednio – czym rodzicem) oraz czym małżonkiem (lub stan bezzenny); określa więc stosunki prawnorodzinne w rodzinie dwupokoleniowej (małej), z wyłączeniem jednak stosunku prawnego między rodzeństwem. Do stanu cywilnego należy też zaliczyć płeć człowieka, tj. jego cechę przyrodzoną, szczególnie doniosłą w stosunkach rodzinnoprawnych, ponieważ z góry i na stałe wyznacza rolę w społeczeństwie, jako mężczyzna albo kobieta, a w rodzinie określa, czy jest się mężem, czy żoną, synem, czy córką.

Nie można zaliczyć do stanu cywilnego związku osób tej samej płci, pozorującej pożycie małżeńskie, ponieważ te osoby nie tworzą rodziny. Podobnie para przyjaciół mieszkających razem jest faktem, nawet może wywołującym jakieś skutki w zakresie prawa cywilnego, jednak nie tworzy więzi ani stosunku rodzinnoprawnego. Nawet w razie unormowania przez ustawodawcę skutków rejestrowanego związku pary tej samej płci, nie powstaje nowy stan cywilny tych osób, lecz tylko pojawia się nowy fakt w życiu osobistym człowieka, który z nakazu prawa podlega rejestracji. Właśnie przy ocenie skutków prawnych dopuszczalności związków homoseksualnych okazuje się jurydycznie potrzebne wyróżnienie stanu cywilnego (*stati familiae*) i cech stanu osobistego, które podlegają rejestracji w aktach stanu cywilnego¹⁷. Nie wszystkie bowiem cechy człowieka ujawniane w księgach stanu cywilnego należą do jurydycznie pojmowanego stanu cywilnego jednostki.

Natomiast inne cechy osobistego stanu prawnego człowieka są albo skutkiem stanu rodzinnoprawnego osoby, np. nazwisko, imię, albo są niezależne od stanu prawnorodzinnego, np. wiek, stan zdrowia, zdolność do czynności prawnych itd. **Nazwisko** uważa się za wyraz (refleks) stanu cywilnego, może ono bowiem wskazywać na pochodzenie jednej osoby od drugiej albo na fakt pozostawania w związku małżeńskim. Jednak prawo rodzinne ewoluuje w kierunku indywidualizacji nazwiska członków rodziny i osłabienia roli wspólnego nazwiska rodziny. Należy bowiem przypomnieć, że po nowelizacji prawa małżeńskiego w 1998 r. każdy z małżonków zachowuje swoje dotychczasowe nazwisko, jeżeli nie złożyli oni oświadczenia, jakie nazwisko będą nosić po zawarciu małżeństwa (art. 25 § 3 KRO). W konsekwencji tego unormowania nazwisko może nie być nawet wyrazem bądź cechą stanu cywilnego małżonków. Podobnie i nazwisko dziecka małżeńskiego może nie wskazywać na pochodzenie dziecka od jednego z rodziców, np. w razie ustalenia przy zawarciu małżeństwa, że dziecko nosi nazwisko matki (art. 88 § 1 KRO). Dodajmy jednak, że również nazwisko dziecka pozamałżeńskiego nie wskazuje na jego pochodzenie od obojga rodziców, lecz tylko albo od ojca, albo od matki (art. 89 KRO). Zauważmy więc, że nazwisko jako element

¹⁵ J. Litwin, Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz, Warszawa 1961, s. 16.

¹⁶ J. Ignatowicz, w: System PrRodz, s. 76.

¹⁷ J. Ignatowicz, w: Pietrzykowski, Komentarz KRO, 2012, s. 27.

stanu cywilnego (a raczej jego konsekwencja) małżonków występuje tylko w sytuacji istnienia ich wspólnego nazwiska, a w odniesieniu do dziecka małżeńskiego – tylko w razie wspólnego nazwiska dziecka i obojga jego rodziców. W każdym razie nazwisko nie należy już we współczesnym prawie osobowym do zespołu cech koniecznych charakteryzujących stan cywilny człowieka¹⁸.

- 31 Nazwisko należy więc do wyodrębnionego w doktrynie stanu osobistego człowieka. Jest on na ogół niezależny od stanu cywilnego (*stati familiae*) bądź powiązany z nim tylko funkcjonalnie.

Podobnie **imię** dziecka należy do jego stanu osobistego wyznaczanego przez rodziców. Uprawnienie do nadania dziecku imienia wypływa z władzy rodzicielskiej i jest funkcjonalnie powiązane ze stanem cywilnym, tj. z więzią prawną (pochodzeniem) między określonymi rodzicami. Imię może być jednak zmienione przez rodziców ich własnym działaniem, w ciągu 6 miesięcy od sporządzenia aktu urodzenia (art. 51 ust. 1 PrASC). Trudno podzielić stanowisko, iż dziecko po zmianie imienia zmieniło również stan cywilny. Pojawiła się jednak wskutek tego zmiana jednego z elementów stanu osobistego ujawnianego w księgach stanu cywilnego.

Do stanu osobistego należy zaliczyć cechy **identyfikujące człowieka**, tj. imię, płeć (będąca jednocześnie elementem stanu cywilnego), wiek oraz – co może być dyskusyjne – zdolność do czynności prawnych lub jej brak. Wskazane cechy osoby nie zmieniają się wraz ze zmianą stanu cywilnego; nie ulega zmianie imię dziecka w razie ustalenia bądź zaprzeczenia ojcostwa, zawarcie i rozwiązanie małżeństwa może nie mieć w ogóle wpływu na nazwisko małżonków, nie mówiąc o płci i wieku człowieka.

- 32 Stan cywilny jest częścią ogólnego stanu prawnego człowieka, w skład którego wchodzi również obywatelstwo jako przynależność do państwa i wspomniany wcześniej stan osobisty.

Stan cywilny jest niepodzielny, tzn. człowiek może we wszystkich stosunkach prawnych mieć tylko jeden stan cywilny: być dzieckiem tylko jednego mężczyzny i jednej kobiety; mieć za małżonka tylko jedną osobę, być mężczyzną albo kobietą. Stan cywilny jednej osoby jest powiązany i określa jednocześnie stan cywilny drugiej osoby. Oznacza to, że skoro *Adam* jest dzieckiem *Bogdana*, *Bogdan* jest ojcem *Adama*; podobnie, respektując zasadę monogamii, jeżeli *Henryk* jest mężem *Anny*, *Anna* jest żoną *Henryka*.

Wyjątek dotyczy skutków przysposobienia, zwłaszcza niepełnego, ponieważ przysposabiający nabywa status rodzica dziecka przysposobionego, przy zachowaniu tego samego statusu przez rodziców biologicznych dziecka.

II. Zdarzenia kreujące stan cywilny

- 33 Stan cywilny jest skutkiem zdarzeń naturalnych, dokonania czynności prawnych z zakresu prawa rodzinnego, czynności konwencjonalnych prawnie doniosłych niebędących czynnościami prawnymi i orzeczeń organów państwowych.

Zdarzenie naturalne, jakim jest urodzenie się dziecka, wyznacza stan cywilny w zakresie jego pochodzenia od rodziców. Niekiedy mówi się o naturalnym stanie cy-

¹⁸ Nieaktualne są więc poglądy *J. Litwina*, *Prawo o aktach*, i *S. Grzybowski*, w: *System*, t. I, 1985, s. 360.

wilnym, który jednak ma doniosłość prawną dopiero wtedy, gdy jest jednocześnie stanem cywilnym zgodnym z prawem. Taki charakter ma stan cywilny z chwilą ujawnienia go w aktach stanu cywilnego, tj. w szczególnym rejestrze prowadzonym przez urząd stanu cywilnego (art. 2 i 3 PrASC). Dopiero fakt urodzenia kreuje stan cywilny, który kończy się z chwilą śmierci danej osoby. Oznacza to, że przed urodzeniem się dziecka nie jest dopuszczalne ustalenie i zaprzeczenie ojcostwa z wyjątkiem uznania dziecka poczętego. Natomiast śmierć wyznacza kres istnienia osoby fizycznej i tym samym jej stan cywilny nie może być zmieniony. Wyjątki mają na względzie interes osoby trzeciej (zstępnych uznanego dziecka, jak i ustalenie pokrewieństwa między uznającym a jego wnukami, art. 76), a także interes zmarłego przysposabiającego po wniesieniu powództwa o rozwiązanie przysposobienia oraz interes w unieważnieniu małżeństwa w razie śmierci małżonka po wniesieniu powództwa w tej sprawie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że TK w wyroku z 16.7.2007 r.¹⁹, uznał art. 76 KRO, wykluczający uznanie dziecka po jego śmierci przez ojca, za niezgodny z Konstytucją RP.

Czynność prawna z zakresu prawa rodzinnego kształtuje stan cywilny w nielicznych przypadkach. Mimo bowiem ogólnej zasady, według której stan cywilny osoby jest niezbywalny i nie podlega swobodnej dyspozycji zainteresowanych osób, jednak w koniecznym zakresie autonomii jednostki, może ona wpływać na swój stan cywilny, tj. co do zawarcia małżeństwa i co do ustalenia ojcostwa przez uznanie dziecka. Zawarcie małżeństwa powinno opierać się na swobodnym wyrażeniu woli przez nupturientów, co wcale nie oznacza umownego kształtowania stanu cywilnego. Natomiast uznanie dziecka jest czynnością prawną ojca, który swojemu naturalnemu ojcostwu dobrowolnie przyznaje walor stosunku prawnego.

Na temat charakteru prawnego czynności prawa rodzinnego zob. rozdz. II, Nb 45–51.

Orzeczenia sądowe kształtują stan cywilny osoby we wszystkich przypadkach wyłączonych z zakresu czynności prawnych osób zainteresowanych. Warto przypomnieć, że chociaż zawarcie małżeństwa jest rezultatem oświadczeń woli nupturientów, jednak rozwiązanie i unieważnienie małżeństwa nie jest skutkiem ich oświadczeń woli, lecz rezultatem orzeczenia sądowego. Również skutkiem orzeczenia sądu jest unieważnienie uznania dziecka, ustalenie ojcostwa z braku uznania dziecka, ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa, przysposobienie dziecka i rozwiązanie przysposobienia.

III. Prawa stanu cywilnego

Stan cywilny jest dobrem osobistym i przedmiotem praw stanu cywilnego chronionych przez prawo cywilne przy pomocy roszczeń; powództwa ustalającego i kształtującego. Dla ochrony stanu cywilnego ustawodawca przyznaje osobie prawo podmiotowe, które wykazuje wiele swoistych cech. Prawa stanu cywilnego mają **charakter niemajątkowy i są związane wyłącznie z osobą, której przysługują**. Prawa stanu nie należą więc do spadku, są one niezbywalne i skuteczne *erga omnes*. Nabywa je człowiek *ex lege*, a nie w sposób pochodny.

Nie podlegają one skutkom upływu czasu, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Z jednej strony, oznacza to, że praw stanu cywilnego nie można ani nabyć

¹⁹ SK 61/06, OTK-A 2007, Nr 7, poz. 77.